Liliya POTAPENKO
Czerkaski Narodowy Uniwersytet imienia Bohdana Chmielnickiego

WŁAŚCIWOŚCI TEKSTOTWÓRCZE LISTÓW STEFANA ŻEROMSKIEGO

У статті представлені результати лінгвістичного аналізу, проведеного на ґрунті сучасної генології і текстології на матеріалі епістолярної спадщини Стефана Жеромського. Авторка робить певне узагальнення, що стосується текстоутворюючих особливостей листів письменника в аспекті їх структури і семантики. В статті також порушена проблема еволюції жанрових рис листів Стефана Жеромського на тлі його щоденників і фабулярних текстів.

Ключові слова: *его-документи, лист як жанр мови, щоденник як жанр мови, жанрова конвенція, текстоутворюючі чинники, текстологічний аналіз, генологічний аналіз, основний текст, жанрова рама тексту.*

Text forming features of Stephan Zheromskij's letters. The article presents the results of linguistic analysis carried out by means of contemporary textology and genology on the basis of Stephan Zheromskij's epistolary heritage. The author makes some generalizations concerning the text forming features of the writer's letters in terms of their structure and semantics. The problem of the genre features evolution of Stephan Zheromskij's letters on the ground of his diaries and fable texts is touched.

Key words: *Ego-documents, a letter as a genre of speech, a diary as a genre of speech, genre convention, text forming factors, textological analysis, genological analysis, main text, genre frame of the text.*

W artykule są przedstawione wyniki analiz na gruncie współczesnej genologii i tekstologii, dokonanych na materiale spuścizny epistolograficznej Stefana Żeromskiego. Autorka wyprowadza pewne uogólnienie, dotyczące właściwości tekstotwórczych listów pisarza w zakresie ich struktury i semantyki. Zauważalna zostaje także ewolucja cech gatunkowych listów Stefana Żeromskiego na tle jego dzienników i tekstów fabularnych.

Słowa kluczowe: *ego-dokument, list jako gatunek mowy, dziennik jako gatunek mowy, konwencja gatunkowa, czynniki tekstotwórcze, analiza tekstologiczna, analiza genologiczna, tekst główny, gatunkowa rama tekstu.*

Od niedawna w dziedzinie wiedzy humanistycznej pojawiło się pojęcie *ego-dokumentu*. Obejmuje ono *dzienniki, listy, kroniki autobiograficzne, notatki, wspomnienia, memuary* pisane przez autorów w określonej epoce. Rzecz jasna, że historyczna i kulturowa wartość ego-dokumentów niezmiernie wzrasta, jeśli są one dziełem ludzi, którzy tworzyli wizerunek swojej epoki: znanych uczonych, poetów i pisarzy, artystów i muzyków. Wartość ta wzrasta w miarę oddalania się epoki, bo stają się te dokumenty najważniejszym źródłem nie tylko dla badań biografii autora i jego adresatów, ale również pozwalają

odtworzyć atmosferę całej epoki, osobliwości życia w dawniejszych czasach w poszczególnych warstwach społeczeństwa, dają portret psychologiczny autora i charakteryzują jego relacje z innymi wybitnymi postaciami epoki.

Dla lingwistyki ego-dokumenty są atrakcyjne ze względu na swoistość ich natury gatunkowej (ich funkcjonowanie na granicy literatury i nieliteratury), a także na bogactwo założonych w nich kontekstów, co uzasadnia podejmowanie ich analiz na gruncie współczesnej genologii i tekstologii.

Wyniki ww. badań, dokonanych na materiale spuścizny epistolograficznej Stefana Żeromskiego, pozwalają na pewne uogólnienie, dotyczące właściwości tekstotwórczych listów pisarza w zakresie ich struktury i semantyki. Zauważalna zostaje także ewolucja cech gatunkowych listów Stefana Żeromskiego na tle jego dzienników i tekstów fabularnych.

Bez względu na okres prowadzenia korespondencji analiza listów pisarza doprowadza do konkluzji, że owe listy jako cechę stałą zachowują ścisłe podporządkowanie konwencji gatunkowej: jest w nich stosowana właściwa rama metatekstowa, tekst główny cechuje spójność i konsekwencja tematyczna, a naczelnym czynnikiem koherencji jest podmiot.

Jednak na tle podstawowej wierności gatunkowi listy Żeromskiego zawierają cechy, które stanowią o ich specyfice, ujawniającej się zarówno na poziomie struktury, jak i semantyki.

Zanim przejdę do omówienia szczególnych cech tekstu głównego, które pokażą, jak mają się listy pisarza do wzorców gatunkowych, przedstawię wyniki analizy materiałowej dotyczącej ramy tekstowej.

Dokonana analiza materiału pokazuje, że cechą charakterystyczną listów pisarza jest przestrzeganie zasady podawania okoliczności pisania listu – ***miejsca i daty.*** Przy tym miejsce pisania jest regularnie odnotowywane w listach do korespondentów z dalszego kręgu komunikacji prywatnej, mniej regularnie – do bliższych przyjaciół. W listach do żony i syna często wskazówka dotycząca miejsca nie jest obecna, z okoliczności dotyczących pisania zostaje wyjaśniana tylko data, co wypływa z pragmatycznej presupozycji, że rodzina czekająca na list dobrze wie, skąd Nadawca list napisze. Jest zauważalne, że wskazówka na datę i miejsce nie ma w badanych listach stałego miejsca i jest odnotowywana przez Nadawcę zarówno na początku pisma, jak i w zakończeniu, co też jest akceptowane w ramach reguł gatunkowych: *Oleśnica, 11 XII [18]86; 25 XI [18]88, Zakopane; 26 IV [18]92 Warszawa; Rapperswil, 17 VIII 94; Zakopane, 16 lipca 1904*, *itd.*

Obecność ***formuły adresatywnej*** zawierającej najczęściej emocjonalnie zabarwione zwracanie się do adresata jest zasadniczą cechą wszystkich listów Żeromskiego. Czytamy w listach: *Moja ukochana Heluniu! Moje maleństwo najdroższe! Niewierna żono!!!!!!! Kochana Tusiutku! Szanowny i Drogi Panie! Wielmożny Panie Dyrektorze! Kochany Rafale!*

Także listy cechuje stałe odwołanie się do ***przebiegu korespondencji*** z adresatem: *Nie odpisałem na list Szanownego Pana niezwłocznie, ponieważ [...]; W tej chwili otrzymałem list Szanownego Pana [...]; Wiem, jaki jestem niewdzięczny, na tyle twoich listów odpisując dziś dopiero [...].*

Co dotyczy ***formuł finalnych*** stwierdzających «zwijanie» *kontaktu* – ich stosowanie także jest stałym elementem ramy metatekstowej badanych listów: *Kończę, bo już się ściemnia; Chce mi się zakończyć zapewnieniem…; Kończę bezsens niniejszy przeproszeniem; A zresztą – kończę.*

Zwraca uwagę charakter ***pozdrowień*** zamykających list: są stosowane obligatoryjnie, często mają charakter rozbudowany, zawierając dodatkową informacje, jak w liście do Henryka Borowskiego z dnia 3 października 1894r. z Rapperswilu: *Łączę serdeczne pozdrowienia od nas wszystkich i Futura, który w tych dniach będzie derżal ispytanie, pozostaje z prawdziwym i głębokim szacunkiem* [9]; lub w liście do Henryka Bukowskiego z dnia 5 lutego 1895r. z Rapperswilu: *Zasełając Szanownemu Panu serdeczne pozdrowienia od nas wszystkich i przepraszając Go uprzejmie, jeżeli czymkolwiek bez wiedzy i chęci uraziłem Szanownego Pana, pozostaję z prawdziwym i głębokim uszanowaniem* [9]. W przytoczonych przykładach jest zauważalne, że występuje tendencja łączenia wyrazów szacunku z pożegnalnymi pozdrowieniami w jednym zdaniu. Jeśli zaś chodzi o oddzielne ***formy pożegnalne*** – są one u Żeromskiego wyraźnie kurtuazyjne i eksponujące znajomość tradycji epistolograficznej: *Ściskam Cię serdecznie i oczekuję całą duszą; Ściskam Was wszystkich serdecznie; Ściskam dłoń Twoją i zaseł**a**m pozdrowienia całej Twojej Rodzinie; Przy tej okazji łączę wyrazy najgłębszego szacunku, z jakim niezmiennie pozostaję* itp.

Podpis, który jest obligatoryjnym zamykającym elementem listów Żeromskiego (oprócz listów do Oktawii i syna), najczęściej ma kształt tradycyjny: *S. Żeromski; sługa powolny Stefan Żeromski; Twój na zawsze St.; Wasz S. Żeromski*;, Stefan. Żartobliwe podpisy w duchu czechowowskich (na przykład, *Twój do śmierci Rododendron*) występują dość rzadko i tylko w listach do Oktawii.

Jak się okazuje, niewłaściwe dla listów Żeromskiego jest stosowanie ***postscriptum:*** jest ono bardzo rzadkie, a jeśli jest wprowadzane, pojawia się bez konwencjonalnego wyodrębnienia przez sygnały graficzne P.S. lub PS. Wypowiedzi, umieszczone w funkcji postscriptum, na odmianę od czechowowskich wcale nie posiadają cech artystycznych, jak, na przykład, w liście do Zygmunta Wasilewskiego [ok. 1 października 1911 r.] z Paryżu: *Ile lat ma Twój syn? Gdzie się uczy? Mój ma 12 lat i jest trzeciej klasie Liceum Montaigne'a* [11]. Dana uwaga jednak nie jest przejawem zaburzenia formy gatunkowej, ponieważ obecność postscriptum w liście jest fakultatywna.

Analiza ramy metatekstowej listów Żeromskiego ujawnia stosowanie

całego zespołu jej elementów, co świadczy o przywiązaniu pisarza do europejskiej tradycji epistolograficznej tkwiącej w kulturze polskiej.

W odróżnieniu od formalnej strony listów ich treść i sposoby jej wyrażania reprezentują luźniejsze ujęcie konwencji gatunkowej. Treść listów rozwija się w stronę literackości, przekraczając granicy literatury użytkowej. Literackość owa występuje na różnych poziomach tekstotwórczych: od słownictwa utworu epistolograficznego, poprzez jego strukturę składniową, architektonikę tekstu, stosowane w tekście głównym typy tekstu, strategie autokreacji itd. Ponieważ Żeromski, szczególnie jeszcze «w drodze» do literatury, traktował pisanie listów jako warsztat pisarski (zresztą, w ten sam sposób traktował dzienniki), wszystkie tendencje tekstotwórcze, później przejawiające się w jego utworach fabularnych, są rozpoznawalne w jego listach.

Przede wszystkim, w listach, jak i w utworach Żeromskiego, da się wyczuć dążenie pisarza do zachowania w piśmie naturalnego toku żywej mowy, fascynację bezpośrednim procesem rodzenia się słowa. O tym pisze w swojej książce *Serce nienasycone*, jednym z pierwszych gruntownych opracowań twórczości Żeromskiego, jej autor Stanisław Adamczewski [2]. Ta swoistość czyni z utworów Żeromskiego, zarówno epistolograficznych, jak i literackich, zjawisko samobytne na tle całej historii literatury polskiej.

Ponieważ główną zasadą tekstotwórczą listów Żeromskiego, jak wspomniałam wyżej, jest respektowanie konwencji gatunkowej, specjalnie skupię się tylko na momentach, które ujawniają niezgodność z konwencją, a wobec tego pozwalają poznać swoistość listów pisarza.

Pomysłodawczyni współczesnego projektu badawczego dotyczącego słownictwa pism Żeromskiego Kwiryna Handke [3] omawia w *Tomie wstępnym* obfitą literaturę przedmiotu, zawierającą wybór najważniejszych publikacji o Stefanie Żeromskim, jego twórczości, stylu i języku. Otwiera listę książka Stanisława Adamczewskiego *Serce nienasycone*, która przez lata pozostaje jednym z najbardziej rzetelnych opracowań specyfiki języka pisarza [2]. Tworzona za długo przed powstaniem lingwistycznej analizy tekstu, książka ta sięga sedna twórczej maniery Żeromskiego, odnosząc ją do osobowości pisarza – bujnej i sprzecznej, która zarówno stanowiła o świetności jego pisarstwa, jak i jego zboczeniach – manierze superlatywów [2: 165]. Autor dał rejestr pisarskich «grzechów» Żeromskiego, zaliczając do nich oprócz superlatywów także natłok ulubionych metafor, pasję do nagromadzeń, wielorakie chwyty leksykalne, stwierdzając, że grzechy te są nierozdzielne od cnot, bo tworzą kompleks odrębny, jedyny w swoim rodzaju [2: 206].

Przez dłuższy zaś czas utrzymywała się krytyczna opinia o pisarskiej manierze Żeromskiego. W refleksji literaturoznawczej wspomniane cechy idiostylu pisarza dostały miano «żeromszczyzny» i były oceniane negatywnie. Jednak w miarę roz-

woju koncepcji językowego obrazu świata to określenie pozbyło się nacechowania pejoratywnego, ponieważ styl Żeromskiego został doceniony jako wybitny przykład oryginalności językowego podmiotu. Nie wyklucza to jednak krytycznego podejścia do stosowanych w nim nadmiernych środków językowych.

Obserwując właściwości tekstotwórcze listów pisarza, można przekonać się, że jego epistolografia rzeczywiście pewni funkcję warsztatu pisarskiego – chociażby ze względu na to, że analiza porównawcza słownictwa pism Żeromskiego i słownictwa jego listów wskazuje na pełną korelację ich pól leksykalno-semantycznych. Jak wspomniałam wyżej, pola leksykalno-semantyczne pism Żeromskiego zostały wyodrębnione w ramach projektu badawczego realizowanego pod kier. Kwiryny Hadke [3]. Okazało się, że określają one przestrzeń, dom, świat dźwięków, świat barw, walkę, wojnę, wojskowość, myśl i mowę.

Największa frekwencja cechuje w listach słownictwo z pola *dom i przestrzeń udomowiona* i *myśl i mowa*, co jest zrozumiałe ze względu na antropocentryczność omawianego gatunku. Słownictwo dotyczące domu i przestrzeni udomowionej występuje w listach dla szczegółowego przedstawienia otaczającej rzeczywistości, a także jako nastrojowy opis zamieszkałych i zwiedzanych przez pisarza domów, na przykład, w liście do Oktawii Żeromskiej z dnia 20 kwietnia 1902r. z Florencji: ***w hotelu*** *Porta Rossa; od naszego* ***mieszkania****; wśród ogrodów i* ***will****; pod sąsiednią* ***kamienicą*** *serenada* [10], albo opis domu, który występuje jako ironiczna charakterystyka jego właściciela w liście do Oktawii z dnia 23 czerwca 1901r. z Zakopanego: *Ant. Potocki ma zamiar nabyć dla siebie domek, skromny domek w Zakopanem [...] Taki Stecki obstalowuje sobie u Witk[iewicza] pałac w stylu zakopiańskim, formalny pałac [...] W tym domu «biblioteka» niesłychana, gdzie, rozumie się, mnóstwo dzieł o uszczęśliwieniu ludzkości* [10].

Jak pisze Elzbieta Sękowska o funkcjach wymienionej leksyki w utworach pisarza:

[...] Żeromski wykorzystywał w twórczości opisy przestrzeni udomowionej w celu zobrazowania stanu przeżyć wewnętrznych bohatera, a także jako element charakterystyki zewnętrznej. [7: 26]

Z analizy epistolografii pisarza możemy wyprowadzić konkluzję podobną do sformułowanej na temat jego twórczości litarackiej: w listach Nadawca stosuje leksykę z zakresu przestrzeni udomowionej w celu autokreacji, a także jako element zewnętrznej charakterystyki obiektów mówienia.

Następne pole leksykalne o wysokiej frekwencji w utworach Żeromskiego – to leksyka, nazywająca myśl i mowę. Jak sądzi Henryka Sędziak, pełni ona różne funkcje. Przede wszystkim, służy przekazywaniu myśli, przeżyć i doznań, daje możliwość poznania sposobu widzenia świata, sposobu myślenia zarówno autora, jak i bohaterów [6: 46].

Analiza listów pisarza wskazuje na to, że wysoka częstotliwość wyrazów z tej grupy leksykalno-semantycznej także tworzy specyfikę ich tekstów. Spotykamy w listach następujące przykłady: ***umyślili****; dziwnie smutne* ***uczucia*** (w liście do Oktawii Żeromskiej z dnia 20 kwietnia 1902r. z Florencji) [10]*; słów kilka* ***powiedzieć****;* ***noszę się i noszę*** *z* ***myślą*** *ufundowania;* ***uważa*** *za wolnomularskie (eheu!) pismo;* ***nie wierzę*** *w energią naprawiaczy rodu ludzkiego* (w liście do Waleriana Karwasinskiego z dnia 7 lutego 1889r. z Oleśnicy) [8]*;* ***bredzić*** *listownie; wobec tego rodzaju* ***współbiesiadników*** (w liście do Józefa Trempki z dnia 25 listopada 1888r. z Oleśnicy) [8] itp.

Specyfikę utworów Żeromskiego tworzą również sposoby przetwarzania leksyki. Mam na myśli zarówno derywaty słowne, jak i sposoby łączenia wyrazów, wśród których wyróżnia się bardzo rozległa synonimika, antonimia, zauważalna jest także wielość używanych epitetów i metafor oraz frazeologizmów. Z wyjątkiem ostatniego czynnika wymienione właściwości języka Żeromskiego znajdują swoją realizację także w listach pisarza.

Na przykład, w listach Żeromskiego obficie występuje ekspresywne słowotwórstwo, na przykład: ***głupieteńki****, ale młody; serenada, wprawdzie* ***przecudna***; *duet* ***najśliczniejszy;*** *młode* ***pisemko****; skromny* ***domek****;* ***syneczkowi najmilszemu*** i in. Obficie są tworzone epitety (***głęboki*** *ból*; ***palące*** *łzy*; *cena* ***straszna***; ***szalona*** *odwaga*; *serce* ***braterskie***; ***święte*** *stopy*; *głos niemal* ***piorunowy***; łzy ***przebrzydłe***, ***zdziczałe*** oczy, etc.).

Wśród cech charakterystycznych dla leksyki listów Żeromskiego występuje rozbudowana *synonimika*: *Gdy człowieka obejmuje* ***tęsknota, nuda, spleen, pesymizm, smutek*** *wreszcie [...]* (w liście do Heleny Radziszewskiej z dnia 11 grudnia 1886r. z Warszawy) [8]. Często spotykane jest wymienianie kilku z rzędu par *antonimów*: *Cię nikt nie kochał moją miłością, tym w s z y s t k i m, co jest w człowieku:* ***dobrem*** *i* ***złem****,* ***namiętnością*** *i* ***platonizmem****,* ***rozumem*** *i* ***wolą*** [tamże]**.**

Zauważalne jest, że dążenie autora do upiększenia języka listów i do wzbogacenia sposobów wyrazu nie znajduje odbicia w stosowaniu *frazeologizmów*. Jest powszechnie znane, że frazeologia jest sztuką trafnej, a nawet dowcipnej aluzji, której używa się jako czynnika tworzenia ironii lub samoironii (jak wypływa zresztą z analizy listów Antoniego Czechowa). Natomiast koncepcja całej epistolografii Żeromskiego, moim zdaniem, jest antyironiczna i podporządkowana strategii autokreacji pisarza. Najczęściej podmiot jego listów jest poważny, skupiony na problemach wewnętrznych. Tragiczny w miłości, jak bohater romantyczny, dzielny w kontaktach z przyjaciółmi, jak działacz społeczny, w listach z najbliższymi (z Oktawią i z synem) autor też stosuje strategie jednoznaczne, nie stosuje gry językowej, której służą frazeologizmy.

Natomiast poetyka tekstów epistolarnych Żeromskiego obfituje w liczne *porównania: twarde* ***jak kamień*** *nieszczęście* [tamże]*; nerwy [...]* ***jak*** *rozluźnione*

***struny** starej gitary* (w liście do Heleny Radziszewskiej z dnia 11 grudnia 1886r. z Warszawy [8]; zauważalne jest również użycie metafor i personifikacji (*żyj i świeć, jasna gwiazdo!.. // Zegary [...]biją i przeszywają mnie na wskróś* [tamże]. Ta okoliczność potwierdza literackość listów Żeromskiego i ujawnia autorską intencję wywołania u Odbiorcy wrażenia estetycznego.

Ze względu na wyżej wskazane zjawiska w zakresie słownictwa listów Żeromskiego i sposobów jego przetwarzania można konkludować, że na poziomie leksykalnym zarówno w utworach pisarza, jak i w jego listach działają te same mechanizmy językowe. W przypadku listów istnieje więcej podstaw, by mówić o nadmiarze stosowanych w nich środków leksykalnych. Jeśli zaś wziąć pod uwagię wspomniane założenie, że «wczesny» Żeromski świadomie kreował listy jako teksty literackie – należy uznać, że ten sposób oddziaływania na emocjonalną sferę odbiorcy przez wyżej wymieniony zasób środków wyrazu należy do konstytutuwnych właściwości stylu listów pisarza.

Na *poziomie składni* w listach Żeromskiego zwraca uwagę przytaczanie kilku jednorodnych części zdania w intencji utrwalenia i akcentowania wypowiedzianej myśli: *cierpię z Tobą **bardziej jak** brat, **bardziej jak** mąż, **bardziej jak** kochanek; znajdą się **słowa** i piękne **słowa**; Nie wiesz, co ci jest, co **się dzieje** i tak źle **się dzieje**; Ja Cię **rozumiem**, Heluniu, **rozumiem** dobrze* [tamże].

Tekstotwórczym elementem w listach Żeromskiego jest także założona semantyczna niedokończoność zdań, semantyka ukrytych treści, co jest charakterystyczne dla listu romantycznego: *A chciało mi się choć raz Ci spojrzeć w oczy, bo może już nigdy nie spojrzę...; Znikła... przepadła...; Tak mało ich było w życiu...* [tamże].

Mimo ogólnego podporządkowania się przepisom gatunkowym listy Żeromskiego czasami prezentują też odstępstwa na rzecz innych gatunków. O gatunkowym eklektyzmie listów pozwalają mówić występujące znaki wtrącenia w tkankę tekstu eseju, opowiadania, sprawozdania, itd. Na przykład, w konwencji gatunkowej sprawozdania ujęte są listy do Henryka Bukowskiego, pisane przez Żeromskiego z Raperswilu: *I. P[an] Fäh [...] dał mi rachunek przybliżony za oprawę w ramy... II. Pokój Mickiewicza już urządziłem [...]. III. W gablocie bibliotecznej... urządziłem autografy literatów polskich [...]. IV Oprawy pięciu ksiąg z Kroż są polskie z r.1578 i 1579 [...]* (w liście do Henryka Bukowskiego z dnia 17 sierpnia 1894r) [9] itd. Jeszcze jeden przykład ujawnia stosowaną dramatyzację przekazu, która też wskazuje na zaburzenie granic gatunkowych listu. Chodzi tu o scenę kłótni Żeromskiego z P. Rużyckim, kasztelanem Muzeum Narodowego Polski w Raperswilu:

Zamierzając wykonać to polecenie szanownego pana, udałem się do pana Rużyckiego, który znajdował się sam w dużej Sali na dole, i najuprzejmiej odezwałem się w te słowa:

– Czy pan pozwoli zabrać z tej Sali cztery sztychy i zawiesić w pokoju Falcka?
P.Ruzycki podniesionym głosem i wywijając rękami odpowiedział:
– Ani mi się pan waż ruszać tych sztychów! Nie weźmiesz ich, pan!
Ponieważ coraz bardziej wrzeszczał, rzekłem z całym spokojem;
– Bądź pan łaskaw nie podnosić głosu i rozważyć rzecz spokojnie. Pan Bukowski polecił mi...
– Nic mię nie obchodzi, co panu polecił pan Bukowski! Itp. (w liście do Henryka Bukowskiego z dnia 5 marca 1895r. z Rapperswil)[9].

Występowanie w tekście głównym listów Żeromskiego fragmentów innych gatunków niewątpliwie dodaje owym listom walorów artystycznych, natomiast oddala od gatunkowych przepisów ukształtowania tekstu. Przypomnę, że eklektyzm gatunkowy jest cechą zauważalną raczej we wcześniejszej korespondencji pisarza, gdy każdy tworzony przez niego tekst, realizując konkretną intencję pragmatyczną, także pełnił funkcję warsztatu literackiego.

Badanie listów Żeromskiego na poziomie tekstu głównego oprócz ustalenia zasadniczej wierności konwencji gatunkowej ujawnia także przejściowe nawiązanie do wzorów gatunkowych dziennika i utworów fabularnych. Przy czym, jak wynika z analizowanego materiału, miara owego nawiązania jest uzależniona od okresu prowadzenia korespondencji. Pod tym względem da się wyodrębnić etapy trzy: I. Listy pisane w czasie prowadzenia dziennika; II. Listy pisane zamiast dziennika; III. Listy pisane w okresie zaangażowania się w twórczość literacką. Przedstawiane etapy ujawniają dynamikę autokreacji pisarza w różnych gatunkach jego twórczości słownej i układają się w ciąg następujący: dzienniki – listy – teksty fabularne.

Listy z pierwszego etapu są najbardziej bliskie dziennikowi, mimo że występuje w nich nietypowa dla dziennika spójność tematów i jest stosowane podporządkowanie się tematowi głównemu. Jednak konwencjonalna informacyjność listu jest rozbudowywana na rzecz refleksyjności dziennika.

Żeby ocenić charakter gatunkowy listów pisanych przez Żeromskiego na tle jego dzienników, należy uwzględnić, jak ważne było miejsce dziennika w życiu pisarza. Stefan Żeromski prowadził dzienniki od 1882 roku, od czasów, kiedy był 18-letnim uczniem gimnazjum i kontynuował tę pracę przez 9 lat, do czasu, kiedy poczuł się literatem i kiedy zaczęto wydawać jego pierwsze utwory. Przez lata dzienniki te pozostawały w cudzych rękach i naruszana była ich intymność. Później Żeromskiemu udało się odzyskać swoje notatki. Przeznaczył on je do druku pod warunkiem, że zostaną wydane po 50 latach od jego śmierci. Jednak i za życia udostępniał fragmenty swego intymnego pisarstwa dla pewnych osób, a nawet, jak pisze Alina Kochańczyk, pewne partie swoich zapisków z końcowego okresu dziennika posłał do redakcji jednego z pism z nadzieją, że zostaną opublikowane. [4: 26]. Z tego wynika, że autor miał poczucie literackiej wartości

swojej pracy i potrzebował audytorium.

Od czasu wydania *Dzienników* Żeromskiego w kręgu badaczy toczą się spory, czy jest jego dziennik prawdziwym dziennikiem, czy jest on dziełem literackim. Utarła się nawet opinia, że jest to w dorobku pisarza pozycja, która najlepiej wytrzymała próbę czasu i jest jego dziełem najlepszym. Za kryterium wyjaśniające «prawdziwość» dzienników pisarza Jerzy Kądziela przyjmuje szczerość. Obiektywność tego kryterium można jednak zakwestionować. Alina Kochańczyk jest zdania, że szczerość każdego diarysty ma określone granice [4: 12]. Autorka twierdzi, że Żeromski nawet w pierwszym okresie dziennika nie mówi wszystkiego. Dziennik, uprawiany przez Żeromskiego jako sposób pielęgnowania własnej indywidualności staje się wreszcie dla Żeromskiego miejscem praktyki w zakresie kształtowania stylu, techniki opisu, sposobów narracji.

Gdy Żeromski zaprzestał prowadzić swój dziennik, w maju 1892 roku pisał do Oktawii Rzodkiewiczowej (wówczas narzeczonej), by odtąd jego listów nie niszczyła, by je zachowała, bo w przyszłości mogą stać się dla niego pomocą w pracy literackiej [1: 17].

Można powiedzieć, że dynamika treści, zawartych w listach Żeromskiego odbija ogólne regularności, występujące na drodze pisarza do szczytów pisarstwa, które zostały bardzo trafnie sformułowane w pracy wybitnego rosyjskiego filozofa, krytyka i publicysty Wasilija W. Rozanowa *O listach pisarzy*, w której on wyjaśnia:

В молодости, когда писатель только пробивается в литературу, и «печать не вмещает всего» – письма бывают многочисленны, пламенны, содержательны и очень упорядочены […]. Это – льется настоящая литература, только по обстоятельствам не дошедшая до печатного станка […]. В цветущий же и «признанный» возраст деятельности писатели, естественно, очень мало пишут, и письма становятся небрежны, «нудны». Что может быть тягостнее, как дважды говорить одно и то же: писатель […] может в частных письмах только повторять то, что у него напечатано […] [5].

Tendencja występująca w korespondencji wybitnych pisarzy świadczy, że odnoszący sukcesy literackie pisarz na szczycie swojej sławy pozostaje bez korespondencji prywatnej. Zastępują ją listy do wydawców, listy otwarte do publiczności, liściki do bliskich. Dlatego tak cenne są okazjonalne prawdziwe listy, które w całym blasku talentu ujawniają tajemnice głębokiej i nadzwyczajnej natury pisarza. Jak pisze o tych listach Rozanow: *Здесь все правда, все золото,* ponieważ *Сочинения автора – это то, чем он хотел казаться*, a *Письма его – то, что он есть* [5].

Przez lata listy Żeromskiego ulegają zmianie ze względu na krąg ujmowanych w nich tematów. Co ważne – w miarę zaangażowania się Żeromskiego w

pracę literacką w jego listach wygasa jako temat refleksja społeczna. Widocznie, przenosi się ona do utworów fabularnych [5]. Pozostaje tylko aspekt zdarzeniowy, który ujawnia wtopienie się pisarza w sprawy społeczne. Też z czasem zanikają tematy głębokich refleksji miłosnych i filozoficznych – wygasają, przenosząc się do utworów fabularnych w postaci przeżyć i rozmyśleń bohaterów. Natomiast pozostają tematy, które dotyczą przebiegu spraw codziennych lub sygnalizują, nie rozwijając, stosunek autora do wydarzeń społecznych. Jak, na przykład, w liście z dnia 17 lutego 1910 roku wysłanym z Paryżu do Wacława Sieroszewskiego: *O Szymanowskim teraz pisać nie mogę, gdyż w ogóle jestem do gruntu zrażony wszystkim, co się u nas na publicznym forum wyrabia. Postanowiłem usunąć się na długo, nikomu nie zawadzać i znaleźć jedyną pociechę we własnych pracach, których teraz mam ogrom* [11].

Stopniowo w listach pojawia się i rozwija nowy wątek, którego nie było na początku pracy pisarskiej – omówienie etapów procesu twórczego. Na przykład, jak we fragmencie listu wysłanego z Zakopanego do Oktawii Żeromskiej w dniu 2 października 1909 roku [11: 211]:

«Sułkowskiego» napisałem dwa akty. Ten drugi, w Wenecji, najtrudniejszy – kończę. Wypadł dość dobrze i teraz dopiero rozumiem, jaki trud podjąłem, zabierając się do tego dramatu. Jeżeli go napiszę, będzie to fundamentalna moja praca. [...] napisanie tego drugiego aktu dało mi możność zobaczenia olbrzymiej całości. Tyle do tego dramatu robiłem poszukiwań, szperań, zabiegów, że kiedy teraz czytam rezultat, zdumienie mię bierze, że to jest właśnie, czego tak mozolnie szukałem. Cóż by to było, żebym te sceny zobaczył w teatrze...

Jak okazuje się, świadomość granic gatunkowych w epistolarium Żeromskiego zmieniała się z upływem czasu i w miarę zaangażowania się pisarza w twórczość literacką. Na początku drogi do literatury żaden z uprawianych przez przyszłego pisarza gatunków nie był sztywnie ujęty w granice kanonu. Dzienniki były czytane innemu odbiorcy (czyli zakładano, że treść wypowiedzi w jej słownej oprawie ma sprawić wrażenie na odbiorcy, co zresztą jest zagadnieniem literackim); listy od początku posiadają cechy dziennika, ponieważ były autocentryczne (jak, na przykład, analizowany wyżej list do Oktawii, gdzie są więcej emocji, niż akcji, więcej samoanalizy, niż analizy zdarzeń zewnętrznych); teksty fabularne są obfite w autorefleksję.

Analiza zaś materiału w aspekcie chronologicznym doprowadza do konkluzji, że cechy gatunkowe w listach pisarza przeżywają ewolucję, która polega na zanikaniu śladów innych gatunków, dziennika i niektórych form literackich. Innymi słowy, listy Żeromskiego są przykładem, jak może zmieniać się wartość gatunku listu na tle całej twórczości pisarza. Na początku traktowane przez samego autora jako utwory, odbijające nie tyle zdarzenia życia realnego, co przeżycia wewnętrzne, i dzielące tę funkcję z dziennikiem, listy Żeromskiego stopniowo tracą swoją pozycję

literacką i zostają ściśle podporządkowane konwencji gatunkowej, co daje prawo mówić o zmienności właściwości tekstotwórczych listów pisarza.

Literatura

1. Adamczyk Zdzisław Jerzy, 2001, *Wstęp* [w:] Stefan Żeromski, *Pisma zebrane,* t. 34, Zbigniew Goliński (red.), Warszawa: Czytelnik, s. 7-28.

2. Adamczewski Stanisław, 1930, *Serce nienasycone. Książka o Żeromskim*, Wydawnictwo polskie: R. Wegner, Poznań.

3. Handke Kwiryna, 2002, *Tom wstępny*. *Słównictwo pism Stefana Żeromskiego*, t.1, Kraków: Uniwersitas.

4. Kochańczyk Alina, 2003, *Stefana Żeromskiego droga do literatury*, [w:] Krzysztof Stępnik (red.), *Klucze do Żeromskiego*, Lublin: UMCS, s. 9-26.

5. Rozanow Wasilij W., 1909, *O pis'mah pisatelej*, http://bibliotekar.ru/rus Rozanov/54.htm

6. Sędziak Henryka, 2002, *Myśl i mowa. Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t.7, Kraków: Universitas.

7. Sękowska Elżbieta, 2002, *Dom*. *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t.3, Kraków: Universitas.

8. Żeromski Stefan, *Pisma zebrane*, *Listy (1884-1892)*, Warszawa: Czytelnik: t. 34, 2001.

9. Żeromski Stefan, *Pisma zebrane*, *Listy (1893-1896),* Warszawa: Czytelnik: t. 35, 2001.

10. Żeromski Stefan, *Pisma zebrane*, *Listy (1897-1904)* Warszawa: Czytelnik: t. 36, 2003.

11. Żeromski Stefan, *Pisma zebrane*, *Listy (1905-1912),* Warszawa: Czytelnik: t. 37, 2006.